

EWA KOWALCZYK

WYJAŚNIENIE GNOZY Z XI KODEKSU NAG HAMMADI (NHC, XI,1) W KONTEKŚCIE GNOSTYCKIEJ SEKTY WALENTYNIAN

Nag Hammadi – mała gmina chrześcijańska w Egipcie. Tu już pojawia się wątpliwość. Chrześcijańska? Taką wątpliwość wprowadzają teksty z biblioteki w Nag Hammadi znalezione w połowie XX wieku, a pochodzące z II-III wieku po Chr. Ich gnostyckie zabarwienie zastanawia...

WSTĘP

Wyjaśnienie gnozy pochodzi z XI kodeksu Nag Hammadi, znalezionego w 1945 r. przez dwóch braci, Muhammada i Khalifaha Ali. Jest opisem dokonanym przez samych gnostyków. W Nag Hammadi odkryto właśnie tego typu teksty o zabarwieniu gnostyckim, zebrane w kodeksy, a napisane w języku koptyjskim. Znalazły się tu również apokryfy Nowego Testamentu. W Nag Hammadi żyły więc wspólnoty ludzi, patrzące na Boga z różnej perspektywy. Dzięki wspomnianym wyżej odkryciom, mamy możliwość poznania praw rządzących tymi wspólnotami przez pryzmat relacji ich członków. Przez wiele wieków bowiem o gnozie II wieku wiadomo było tylko tyle, ile przekazali pisarze kościelni. Jest to więc relacja największych przeciwników gnozy. Zrozumiałe zatem staje się piętnowanie gnostyków w celu obrony prawowiernej doktryny chrześcijańskiej. A czym była gnoza dla jej krzewicieli? Stanowiła nowy nurt religijno-filozoficzny, który powstał w obrębie chrześcijaństwa. Wydaje się, że teoretyczna refleksja nad zagadnieniem i analiza tekstów źródłowych stanowi interesujący materiał i przyczyni się do podjęcia dalszych badań w tym zakresie. Niniejszy artykuł stara się odpowiedzieć na pytanie, jak silne były związki wspólnoty z Nag Hammadi z chrześcijaństwem oraz gnozą.

1. AUTORSTWO *WYJAŚNIENIA GNOZY*

Autor tekstu nie jest znany z imienia, a jego ustalenie jest trudne, tym bardziej, że początek papirusu, na którym znajdował się tekst, został zniszczony.

Istnieje tylko przypuszczenie, że autor pochodził z gminy chrześcijańskiej, która była podatna na wpływy gnostyckie i do niej kieruje swoje pismo. Na podstawie tekstu można stwierdzić, że poglądy autora były bardziej gnostyckie niż chrześcijańskie. *Wyjaśnienie gnozy* zostało spisane w języku subachmimskim, który posiada wiele cech dialektu bohairyjskiego¹.

Autor mówi w pierwszej i drugiej osobie liczby mnogiej przez całość tekstu, włączając siebie jako członka Kościoła, do którego to pismo jest adresowane. Tylko raz następuje zmiana osoby na pierwszą liczbę pojedynczej. Autor przyjmuje wówczas na siebie bezpośredni zwrot Zbawcy. Można przyjąć, że autor, jako członek gminy wyznaniowej, do której kieruje swoje słowa wyjaśnienia, przedstawia sytuację w gminie zgodnie z rzeczywistością, ponieważ jego relacja jest zweryfikowana przez innych członków gminy.

2. TYTUŁ DZIEŁA

Tytuł *Wyjaśnienie gnozy* nie pojawia się w zachowanym tekście. Został nadany przez badaczy znaleziska na podstawie innych papirusów, w których na początku pojawiają się słowa z późniejszego tytułu. Nie można więc jednoznacznie stwierdzić, czy nazewnictwo zawarte w papirusach odnosi się do tego dzieła, gdyż później zwrot *Wyjaśnienie gnozy* nie pojawia się w tej formie. Można jedynie przypuszczać, że tytuł częściowo odzwierciedla intencje i treść traktatu². Poza tym, w literaturze patrystycznej brakuje świadectw o znajomości tego tekstu. Można to interpretować dwojako – jako nieznaną dzieła zatytułowanego *Wyjaśnienie gnozy* albo jako brak dostępu do tego dzieła w ogóle.

Kodeks XI jest zaliczany do najsłabiej zachowanych z biblioteki Nag Hammadi. Żadna ze stron nie przetrwała w całości. Maksymalne wymiary zachowanych kart kodeksu to: 28,2 cm wysokości i 14,5 cm szerokości³. *Wyjaśnienie gnozy* obejmuje 21 stronnic kodeksu. Autor zamieszcza ok. 19-25 liter w wersie i ok. 38 linijek na stronie. Na podstawie treści można ustalić, że jest to gnostycko-chrześcijańska homilia rozumiana jako wykład, kazanie. Sugerują to cechy stylu i struktury.

3. MIEJSCE I CZAS POWSTANIA DZIEŁA

Niemieccy badacze opowiadają się za opinią, że *Wyjaśnienie gnozy* powstało najpierw w języku greckim. Problematyczne jednak staje się dla nich

¹ Pierwotny dialekt Deltę Zachodniej Nilu, w XI wieku zastąpił dialekt saidzki.

² Por. J. M. Robinson, *The Coptic Gnostic Library [Volume V]. A complete Edition of the Nag Hammadi Codices*, Leiden-Boston-Köln 2000, s. 3.

³ Por. *Introduction to Codex XI*, w: J. M. Robinson, *The Coptic Gnostic Library...*, dz. cyt., s. 3-20.

ustalenie miejsca powstania tej pierwotnej wersji. Wysuwają jedynie hipotezy. Prawdopodobnie wydaje się, na podstawie upodobań autora tekstu do Listów Pawła do Kolosan i Efezjan, że miejscem powstania była Azja Mniejsza⁴. Z drugiej strony, autor koptyjskiego tekstu wykazuje się znajomością – i to dość dogłębną – całości Pisma Świętego, więc mógł równie dobrze zamieszkiwać inne tereny.

W utworze nie ma bezpośrednich wskazówek dotyczących dat czy postaci, które pozwoliłyby na bliższe ustalenie czasu powstania utworu. Niemieccy badacze, na podstawie szczególnego podobieństwa do *Ewangelii Prawdy*, przyjęli podobny czas powstania, czyli połowę II wieku⁵. Trzeba mieć jednak na uwadze, że datowanie to opiera się na hipotetycznym sprecyzowaniu daty powstania *Ewangelii Prawdy*.

Na połowę II wieku wskazują również pojęcia greckie stosowane przez Walentynian tj. *pleroma*, *megathos*, *aion*, które mają zasadnicze znaczenie dla tej sekty. Początek działalności jej założyciela jest umiejscawiany przez badaczy na terytorium Egiptu. Co prawda, później Walentyn ponad 20 lat działał w Rzymie. Część badaczy jednak nie uznaje walentyniańskiego charakteru dzieła, uważają bowiem, że nie da się tego jednoznacznie potwierdzić.

Na podstawie treści *Wyjaśnienia gnozy* można stwierdzić, że utwór powstał, aby zażegnać w gminie wyznaniowej konflikt, dotyczący ilości charyzmatów duchowych, których jedni wyznawcy zazdrościli drugim. Jest to homilia mająca pomóc w zrozumieniu takiego, a nie innego, podziału darów Bożych i ich użyteczności we wspólnocie. Tego typu konflikty świadczą o rozłamie w gminie wyznawców pod wpływem pojawienia się pewnych nowych tendencji rozumienia własnej roli wyznawcy. Rodzą się wątpliwości odnośnie do dotychczasowego pojmowania wiary. Pierwsza część *Wyjaśnienia gnozy* jest egzegezą fragmentów Pisma Świętego. Być może dlatego autor się jej podejmuje, aby wyznaczyć członkom gminy kierunek interpretacji. Druga część natomiast jest próbą zażegnania konfliktu we wspólnocie wiernych.

Jak już wyżej wspomniano, utwór jest datowany na II w. W okresie tym w Egipcie rozwijało się chrześcijaństwo, mamy jednak na ten temat jedynie szczątkowe i niejasne przekazy historyczne. Zachował się list cesarza Hadriana do konsula Serwiana, w którym chrześcijanie w Egipcie są przedstawieni jako chwiejni, niestali, zawierający pogłoskom⁶. Nie istnieje jednak możliwość zweryfikowania tych informacji poprzez inne zachowane pisma. Z drugiej stro-

⁴ Por. U.K. Plisch, *Die Auslegung der Erkenntnis (NHC XI,1)*, w: *De gruyter Texte, Nag Hammadi Deutch, Studienausgabe, Eingeleitet und überetzt von Mitgliedern des Berliner Arbeitskreises für Koptisch-Gnostische Schriften*, Berlin-New York 2007, s. 511-513.

⁵ Por. tamże, s. 511-512.

⁶ Por. *Historycy cesarstwa rzymskiego: żywoty cesarzy do Hadriana do Numeriana*, red. H. Szelest, Warszawa 1966, s. 129 n.

ny wiadomo, że Aleksandria była ośrodkiem życia kulturalnego i stanowiła ważny port Morza Śródziemnego. W związku z tym, do miasta napływały różnorodne nowinki filozoficzne, kulturalne, polityczne oraz religijne. Wiadomo również, że Walentyn swoje nauczanie rozpoczął w Aleksandrii. Nie dziwi więc obecność gnostyckich elementów w utworze.

4. OBRAZ SEKTY WALENTYNIAN NA PODSTAWIE DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ I TEKSTU *WYJAŚNIENIE GNOZY*

W *Wyjaśnieniu gnozy* pojawiają się słowa kluczowe dla sekty Walentynian, takie jak: *pleroma*, *eon*, ale te pojawiają się również w pismach innych gnostyckich sekt. Dlatego należy być ostrożnym w ocenie. Wiele określeń pochodzi z języka greckiego i zostały jedynie przetranskrybowane na język koptyjski, co ułatwia tłumaczenie i analizę tekstu. Świadczy to również o dużym wpływie świata greckiego na autora tekstu, a nawet na całą społeczność koptyjską, skoro autor kieruje to do członków gminy wyznaniowej. Ma więc świadomość, że tekst zawierający dużą ilość słów greckich zostanie dobrze zrozumiany.

Walentyn pochodził z Grecji. Tam się wychował, pobierał nauki i przyjął chrześcijaństwo. Został wykluczony z gminy rzymskiej za odstępstwa w wierze i udał się na Cypr, gdzie najbardziej rozkwitła jego działalność. Zmarł ok. 160 roku. Doktryna Walentyna jest uważana za punkt kulminacyjny gnozy. Głosił on istnienie *pleromy* złożonej z 30 *eonów* tworzących pary. Pierwsze 4 pary wydają się ważniejsze od pozostałych, jako że stanowią podstawę świata. Są to, wg relacji Ireneusza: otchłań (*βυθός*) i siła myślowa (*ἔννοια*), rozum (*νοῦς*) i prawda (*ἀλήθεια*), słowo (*λόγος*) i życie (*ζωή*), człowiek (*ἄνθρωπος*) i Kościół (*ἐκκλησία*). Ostatni *eon* to mądrość (*σοφία*). Jest to też niezwykle istotny element w całej doktrynie, gdyż w wyniku upadku Sofii powstał świat ziemski, materialny. Sofia powróciła jednak do *pleromy* poprzez Chrystusa – jej parę. Sofia jest paralełą kobiety – Ewy. Obie dążyły do poznania Ojca. Upadły przez swoją pychę. Mimo to, Sofia została zbawiona i to jako pierwsza⁷.

Teologia Walentyna podporządkowana jest wizji świata, w którym zdarzenia rozgrywają się na trzech płaszczyznach. Są to: *pleroma* – miejsce pełni, gdzie znajdują się istoty boskie zwane *eonami*, płaszczyzna pośrednia (*mesotes*), gdzie panuje Demiurg, Bóg Stwórca, oraz *kenoma*, płaszczyzna próżni opanowana przez księcia tego świata, Diabła⁸.

Ważnym elementem doktryny gnostyków sekty Walentyna jest podział ludzi na pneumatyków (istoty duchowe, które mają już zapewnione zbawienie ze względu na swą naturę), hylików (istoty materialne, które nie dostąpią zbawie-

⁷ Por. M. Szram, *Chrystus - Mądrość Boża wg Orygenes*, Lublin 1997, s. 44.

⁸ Por. H. Crouzel, *Orygenes*, tłum. J. Margański, Bydgoszcz 1996, s. 121.

nia w ogóle) oraz psychików (grupa pośrednia, której członkowie muszą podjąć działania zgłębiania Boga, aby zostać zbawionymi). Gnostycy nie widzą nic złego w tym, że niektórzy ludzie bez żadnych specjalnych starań otrzymają zbawienie, a inni – bez względu na podjęte działania – są z góry skazani na potępienie. Świadczą o tym słowa: „Oni natychmiast narzekali, że traktuje się ich jako heretyków, choć przecież nie sprzeciwiają się bynajmniej powszechnej wierze Kościoła, lecz tylko usiłują tę wiarę pogłębić i wznieść na poziom wyższy, dostosowany do wymagań coraz liczniejszej chrześcijańskiej elity umysłowej”⁹. W swoim pogłębianiu wiedzy o Bogu upodobali sobie z Nowego Testamentu Ewangelię św. Jana.

Nie wszystkie elementy doktryny Walentyna występują w *Wyjaśnieniu gnozy*, niemniej wyraźnie pojawiają się pojęcia kluczowe, jak: eon, pleroma, postać Sofii, podział świata ludzkiego na bardziej zaangażowanych i widzących gnozę oraz tych mniej obdarzonych.

5. ZDERZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA I GNOSTYCYZMU W UTWORZE

Wyjaśnienie gnozy przedstawia chrześcijaństwo pozostające pod wpływem gnostycyzmu. Jest to wyraźnie widoczne w egzegezie fragmentów Pisma Świętego. Przeważa interpretacja gnostycka. Stanowi to pierwszą część dzieła – fragment 9,27-14,15. Występuje tu dużo odniesień do Ewangelii Mateusza ujętych jako paralele, tj. Mt 9,29 – Mt 19,17; Mt 9,30 – Mt 5,14; Mt 9,31-33 – Mt 12,48-50; Mt 9,33-34 – Mt 16,26¹⁰. Zawarte są: opis nauki i działania Chrystusa, przypowieść o siewcy i miłosiernym Samarytaninie, egzegeza fragmentu Księgi Rodzaju (Rdz 2,21-25).

Część druga – fragment 14,15-21,34 – wiele czerpie z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian (2Kor 11,2-3), Listu do Efezjan (5,25-32), Listu do Kolosan i Pierwszego Listu do Koryntian. Autor tekstu podejmuje próbę zażegnania konfliktu wewnątrz gminy. Ta część *Wyjaśnienia gnozy* zawiera ciekawe informacje na temat gmin wyznaniowych na terenie Egiptu. Ukazuje również, jakie zależności miały miejsce między społecznościami. Autor przekazuje, że podjął starania o zlikwidowanie sporów wewnątrz wspólnoty, do której należał. Ich przyczyną było wartościowanie różnych darów, charyzmatów duchowych. Parafia opisywana jest z perspektywy konfliktu, za który odpowiada zazdrość członków wspólnoty, wyposażonych w mniejszą ilość charyzmatów w stosunku do tych, którzy posiadają gnozę. Niektórzy członkowie nie chcą dzielić swoich darów duchowych z innymi, którzy im ich zazdroszczą. Te dary pozwalają zo-

⁹ M. Michalski, *Rozdział VI, Wstęp*, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t.1, Warszawa 1975, s. 145-152.

¹⁰ Por. J. M. Robinson, *The Coptic Gnostic Library [Volume V]...*, dz. cyt., s. 22.

stać m.in. mówcą we wspólnocie. Próbując naprawić konfliktową sytuację, autor przypomina, że Zbawca nauczał o jedności, która miała wyróżniać Kościół spośród innych wspólnot. Pomimo różnorodności darów, każdy członek Kościoła dzieli tę samą łaskę, moc, która umożliwia mówcy i słuchaczowi rozumienie tego, co mówi Chrystus (nazywany Głową – w domyśle Kościoła, który jest utożsamiany z ciałem).

Wyjaśnienie gnozy jest homilią o charakterze chrześcijańsko-gnostyckim. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy jest to homilia z przeważającym odwołaniem do chrześcijaństwa, czy do gnostycyzmu, ponieważ oba elementy przeplatają się wzajemnie, tworząc ogólny obraz dość pozytywny. Ze względu na to, że tekst nie zachował się w całości do naszych czasów, nie można mieć pewności co do charakteru zawartej w nim teologii. Dalsza część artykułu jest próbą analizy zachowanych fragmentów właśnie w tym kontekście.

a. Ujęcie Boga-Ojca i Syna

Jednym z zasadniczych tematów teologicznych, na który należałoby zwrócić uwagę, jest postrzeganie Boga-Ojca i Chrystusa. Brak odwołania do Trójcy Świętej jest celowy, gdyż w II w. nauka o Trójcy nie była jeszcze rozwinięta w świecie chrześcijańskim. Przedstawienie postaci Ojca i Syna ma zabarwienie gnostyckie, choć nazewnictwo pochodzi z terminologii chrześcijańskiej. Bóg (IINOYTE) jest Ojcem wszystkich, prawdziwym Ojcem w niebie, objawionym przez Syna. Duże znaczenie dla zrozumienia pochodzenia Syna ma postać Matki, nazywanej Łonem. To właśnie ona prawdopodobnie jest walentyniańską Sophią (takie określenie również się pojawia). Syn objawił się jako Chrystus, Zbawca, Logos (Słowo), Głowa, Jezus. Ciekawe jest, że pochodzi od Ojca i od Matki (Sophii), co ma zdecydowanie gnostycki wydźwięk. O Chrystusie, jako Logosie, autor mówi: „On jest w stanie stworzyć wielki Kościół, zebrany z niewielu. On stał się wystającą ze śladu skałą. Bo niektórzy mówią także: «Łapie się go również przez ślad». To zgromadzenie nie jest w stanie poznać Jego obrazu, ale Bóg poznaje ciągle jego członki. On znał ich, zanim zostali zrodzeni, i oni będą Jego poznawać. Ten, który każdego znał od początku, będzie im przewodził”¹¹. Wyraźnie jest tu ukazana boskość Chrystusa, jako bytu wiecznego oraz wszechwiedzącego. Zasadnicze pojęcia w tym fragmencie, takie jak Kościół, zgromadzenie, członki (rozumiane jako wierni), wystająca skała, ślad, wyrażone zostały przy pomocy języka greckiego. Są to zwroty typowe dla świata chrześcijańskiego, znane z pism Ojców Kościoła. Świadczy to

¹¹ *The Interpretation of Knowledge*, w: J.M. Robinson, *The Coptic Gnostic Library [Volume V]*..., dz. cyt., 2, 26-37, s. 36.

o łączności przedstawianej gminy z Kościołem i prawowiernym przedstawianiu nauki o Chrystusie.

Inny fragment przedstawia wyraźne nazewnictwo drugiej osoby Boskiej: „On poznaje ich w prawdzie, ale nie w sposób cielesny. Jest Logosem, którego oni otrzymali na współmałżonka”¹². Nie ma tu jednak odniesień gnostyckich. Podobnie inny fragment: „Logos i wysokość jest tym, co znałeś zanim zostałeś zwiedziony, gdy jako ciało zatracenia egzystowałeś”¹³. Nauka o preegzystencji Logosu jest interpretowana w *Wyjaśnieniu gnozy* na sposób chrześcijański, bez odniesień gnostyckich. Kłopoty interpretacyjne pojawiają się przy soteriologii.

b. Rozumienie zbawienia

Zbawienie jest opisane w sposób bardziej gnostycki niż chrześcijański. „Chrystus przyszedł, aby nasza wiara stała się święta i czysta”¹⁴. Mowa tu oczywiście o odkupieniu wierzących. Jak już było powiedziane w pierwszym rozdziale, gnostycy pojmowali zbawienie inaczej niż chrześcijanie – jako wiedzę, głębsze poznanie, uwolnienie się od pewnej zależności. Tego typu rozumowanie można znaleźć również w *Wyjaśnieniu gnozy*. Autor pisze: „każdy ufa temu, w co sam wierzy. Jeśli ktoś nie wierzy, wtedy nie jest w stanie również mieć ufności. Wielką rzeczą jest dla człowieka, jeśli ma wiarę. Ten świat pozostaje niewierzący, on zaś wierzy. Ten świat jest miejscem niewiary i miejscem śmierci”¹⁵. Można tu dostrzec gnostycki podział świata na materialny i duchowy. Wiara (IICTIC) jest tu prawdopodobnie utożsamiana z głębszym poznaniem i w takim sensie stanowi dla człowieka wielką wartość. U gnostyków była z reguły wyraźnie oddzielana od głębszego poznania (gnozy). Tutaj jednak jest to kwestia zmiany znaczenia słowa wiara, nadania mu sensu gnostyckiego. Podkreśla się przeciwstawienie człowieka pełnego tej wiary (poznania) złu świata. Ten dualizm, na zasadzie przeciwieństw, wpisuje się w gnostyckie postrzeganie rzeczywistości. Autor, przekazując swoje myśli, również używa gry przeciwieństw, co może potwierdzać, że jego myślenie jest gnostyckie.

Soteriologia jest w *Wyjaśnieniu gnozy* bardzo bogato przedstawiona. Postać Chrystusa stanowi zasadniczy trzon pierwszej części całości utworu. O zbawieniu pisze autor następująco: „On został ukrzyżowany i umarł, nie swoją własną śmiercią, bo nie zasłużył na śmierć, lecz z powodu Kościoła umarłych”¹⁶. Jak interpretować fragment o śmierci Chrystusa? Można dopatrywać się tutaj dokeytizmu, głoszącego pozorne ciało Chrystusa, a co za tym idzie – pozorne jego

¹² Tamże, 3, 27-28, s. 38.

¹³ Tamże, 10, 24-27, s. 52.

¹⁴ Tamże, 1, 24-25, s. 34.

¹⁵ Tamże, 1, 30-38, s. 34.

¹⁶ Tamże, 5, 30-33, s. 42.

człowieczeństwo i pozorne zbawienie świata. Ta pozorność wynika z przekonania, że Chrystus jako Bóg nie mógł cierpieć. Doketyzm był integralną częścią gnostycyzmu, ponieważ gnostycy odrzucali wcielenie Chrystusa, wyznając, że ciało Chrystusa nie było realne, a posiadało tylko jego cechy zewnętrzne. Cytowany fragment wyjaśnia wiarę w pozorność śmierci Chrystusa: nie zasługiwał On na śmierć jako Bóg. Można tu zauważyć, że autor tekstu nie jest w stanie pojąć człowieczeństwa Chrystusa w zbawczym planie Boga. Pojawia się również określenie „Kościół umarłych”, co jasno wskazuje na grzeszników. Inny fragment mówiący o zbawieniu podaje dodatkowo tytułaturę Chrystusa: „Ponieważ z czeluści wynurzała się Głowa, gdy skłaniała się w górę przy krzyżu. I spojrzała w dół do Tartaru, aby ci, którzy są na dole, spoglądali na górę”¹⁷. W innym znajduje się wyjaśnienie, jakie znaczenie miał dla gnostyków krzyż: „Krzyż natomiast służył do tego, aby członki przybić”¹⁸. Nie ma tu więc odwołania do symboliki krzyża, tak wszechobecnej w chrześcijaństwie. Krzyż stanowi tylko narzędzie, poprzez które dokonano się zbawienie.

Dość bogaty w zagadnienie zbawienia jest również taki opis: „Ze względu na nas przyjął na siebie pośmiewisko zamiast imienia. W ten sposób został wzgardzony. On objawił się w cielesności i [...] nie potrzebował majestatu, który nie jest Jego. On ma swój własny majestat u Ojca, który polega na synostwie. Przyszedł więc, abyśmy stali się nosicielami każdego majestatu. Został wzgardzony, ale był w tym miejscu, które zostało wzgardzone. Przez Niego, który wziął na siebie pogardę, otrzymamy odpuszczenie grzechów. Przez Niego, który został wzgardzony i został wybawiony, otrzymujemy łaskę. Ale kto jest tym, który tego, co został wzgardzony, zbawił?”¹⁹. Wychwala się tu majestat Chrystusa i jego zbawcze poświęcenie. Pojawiają się jednak pewne wątpliwości. Autor zadaje sobie pytanie: kto zbawi Chrystusa, skoro On wszystkich zbawia? Widać tu wyraźnie, że piszący umniejsza boskość Chrystusa, myśląc, że On też popełnia grzechy i potrzebuje zbawienia. Ponadto, autor ma problem z przyjęciem prawdy o obecności dwóch natur: boskiej i ludzkiej w osobie Chrystusa.

Ciało stanowi – dla autora – tylko miejsce egzystencji złych mocy. Przynosi cierpienie, ból, zniewolenie. Taka interpretacja fizyczności człowieka ma wydźwięk czysto gnostycki. Ciało i sprawy ziemskie uniemożliwiają zbawienie, co w *Wyznaniu gnozy* zostaje określone jako „rozdzielenie Kościoła”. Pojawia się również – typowe dla gnostyków – pojęcie „człowieka wewnętrznego”, niekiedy zastępowane nazwą „iskra”. Jest to trzeci element człowieka, obok ciała i duszy. W innym fragmencie utworu autor zachęca: „Odrzuć ten świat! Nie jest twoim światem”²⁰. Nawiązuje w ten sposób do dualizmu świata gnostyckiego,

¹⁷ Tamże, 13, 25-29, s. 58.

¹⁸ Tamże, 13, 36-37, s. 58.

¹⁹ Tamże, 12, 15-30, s. 56.

²⁰ Tamże, 10, 18, s. 52

nakazującego odrzucenie świata materialnego – cielesności, czyli wybranie drogi zbawienia.

Ponadto, w *Wyjaśnieniu gnozy* pojawia się postać zuchwałego nauczyciela, który ma związek z nadprzyrodzonymi mocami. Jego przeciwieństwem jest Chrystus – Nauczyciel nieśmiertelności. Spotykamy się z próbą odpowiedzi na pytanie: „Ale co jest wiarą, którą nam dał ten żywotny Nauczyciel?”²¹. Otrzymujemy odpowiedź jednoznaczną – zbawienie, choć ujęte w szerszym kontekście: „Jeśli Ty wierzysz we mnie, ja jestem tym, który ciebie wzniesie do góry przez to objawienie, które widzisz. Ja jestem tym, który będzie ciebie niósł na barkach. Wejść przez bok – w to miejsce, z którego wyszedłeś – i chroń siebie przed zwierzętami. Ten ciężar, który teraz dźwigasz – nie jest twoim cierpieniem”²². Obrona przed zwierzętami jest rozumiana jako obrona przed grzechem. Wzniesienie w górę oznacza zbawienie, które dokonuje się przez przejście przez bok Chrystusa. Widać tu wyraźną zachętę do podjęcia walki o swoje zbawienie w Chrystusie, a nie w gnozie. Takie ujęcie oznacza swego rodzaju poznawcze rozdzielenie. Nie dziwi fakt, że istnieją trudności w jasnym określeniu charakteru utworu, skoro sam autor nie opowiada się jasno ani za chrześcijaństwem, ani za gnostycyzmem.

Zbawienie w *Wyjaśnieniu gnozy* jest ukazane na dwa różne, zdecydowanie przeciwstawne sposoby, co uniemożliwia jednorodną interpretację zagadnienia. Potwierdzają to cytaty, które przedstawiają obie perspektywy postrzegania zbawienia. Z jednej strony, propagowane jest zbawienie przez krzyż Chrystusa: „Ale przez Niego, który wziął na siebie pogardę, otrzymamy odpuszczenie grzechów. Przez Niego, który został wzgardzony i został wybawiony, otrzymujemy łaskę”²³. Z drugiej zaś strony, mówi się o zbawieniu przez wiedzę, doskonalenie się: „Odrzuć ten świat! Nie jest twoim światem”²⁴; „Jeśli ty siebie oczyszczasz, będziesz wewnątrznie mocny. Jeśli nie czynisz tego, należysz do Diabła”²⁵.

Typowy dla ujęcia gnostyckiego, związany z zagadnieniem zbawienia, jest również problem z określeniem człowieczeństwa Chrystusa w kontekście zbawienia. Gnostycy nie potrafili nadać Zbawicielowi pełnego człowieczeństwa. Wynika to nie z niechęci uznania go człowiekiem, ale z niemożności zgłębienia tego przez ich umysł zakorzeniony w poglądach gnostyckich. Odmawiają Chrystusowi człowieczeństwa, gdyż jako Bóg nie może (wg nich) zanurzyć się całkowicie w świat materialny, będący oczywiście uosobieniem zła i przeciwieństwem zbawienia.

²¹ Tamże, 10, 13-14, s. 52.

²² Tamże, 10, 31-38, s. 52.

²³ Tamże, 12, 27-29, s. 56.

²⁴ Tamże, 10, 18, s. 52.

²⁵ Tamże, 20, 16-18, s. 72.

6. OBRAZ GMINY WYZNANIOWEJ W UTWORZE

Osobną część dzieła obejmuje zagadnienie podziału w gminie wyznaniowej i wynikająca z tego zazdrość. Podział dotyczy posiadania darów duchowych, charyzmatów umożliwiających aktywniejsze uczestnictwo we wspólnocie przez głębsze poznanie. „Twój brat – jeśli on ma łaskę, nie wtrącaj się, lecz ciesz się właśnie z tych darów duchowych. Módl się, abyś ty miał udział w tej łasce, która jest w nim! Nie uważaj tego za coś innego, lecz coś, co należy do ciebie. Coś, co każdy z twoich współczłonków otrzymał, otrzymasz również i ty. Ponieważ tę Głowę, którą posiadają twoi bracia, z której pochodzą emanacje darów, ty również posiadasz”²⁶. Tekst pokazuje, że problemem w omawianej wspólnocie wiernych jest zazdrość o nierówny podział charyzmatów.

Autor podejmuje próbę przekonania adresatów tekstu, że we wspólnocie ważni są zarówno ci, którzy posiadają głębszą wiedzę, jak i ci, którzy nie dostąpili tego daru. Czyni to w słowach: „Bo nie oko ani nie ręka sama, ale one razem egzystują jako jedno i to samo ciało, które jest dla wszystkich i służy Głowie”²⁷. Tekst wskazuje wyraźnie, że zachęta do wspólnotowego przeżywania darów duchowych nie rozwiązuje konfliktu. Stąd kolejny apel autora, który odwołuje się do samego Logosu, dając przykład Jego nieskazitelnosci: „Dziękuj więc za to, że nie egzystujesz poza ciałem, lecz masz tę samą Głowę, dzięki woli której twoje oko, twoja ręka, noga i pozostałe części egzystują”²⁸. Wiele uwagi poświęca dalej zazdrości o charyzmaty duchowe, które pozwalają na głębsze poznanie Boga. Wskazuje tym samym, jak ważny był to problem dla wiernych tej gminy. Zresztą, jeśli przyjmuje się u gnostyków podział ludzi na trzy grupy: psychików, hylików i pneumatyków, to jasne jest, że kwestia posiadania charyzmatów duchowych dotyczy dostąpienia zbawienia, a zatem jest sprawą najwyższej wagi. Nie dziwi więc niepokój tych, którzy nie dostąpili zaszczytu posiadania głębszego poznania Boga – gnozy. Ta zaś przejawia się wśród członków wspólnoty w darze przemawiania o rzeczach Boskich. Można się domyślać, że chodzi o przemawianie pod „natchnieniem”.

Przedstawione w tekście zagadnienie sporu we wspólnocie wierzących jest specyficzne. Wynika on – jak już wspomniano – z gnostyckiego podziału na trzy grupy ludzi: psychików, hylików i pneumatyków, wg którego jedni dostępują głębszego poznania, a inni nie. Ukazanie problemu zazdrości z tego powodu daje nowe spojrzenie na życie we wspólnotach gnostyckich. Opisywana gmina nie tworzyła jednolitej społeczności, a wprost przeciwnie – różnicowała

²⁶ Tamże, 16, 18-36, s. 64.

²⁷ Tamże, 17, 14-17, s. 66.

²⁸ Tamże, 18, 33-38, s. 68.

wierzących. Można zatem wnioskować, że gnostycki podział ludzi mógł rodzić konflikty społeczne.

Zakończenie dzieła zachęca współczłonków gminy wyznaniowej do podjęcia oczyszczenia, wewnętrznego umocnienia się w walce z Diabłem: „Jeśli ty siebie oczyszczasz, będziesz wewnątrznie mocny. Jeśli nie czynisz tego należysz do Diabła”²⁹. Cytat ma charakter gnostycki, gdyż nawołuje do głębszego poznania. Walka ze złem czyniona w ten sposób przynosi zbawienie: „Jeśli my zwyciężamy owe grzechy, otrzymamy koronę zwycięstwa tak jak nasza Głowa, która została przez naszego Ojca oświecona”³⁰. Mamy tu na zakończenie kwintesencję gnostyckiego pojmowania zbawienia poprzez doskonalenie siebie, czyli gnozę.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, warto odpowiedzieć na pytanie, na czym polega specyfika obrazu, jaki wyłania się po analizie *Wyjaśnienia gnozy*? Utwór skupia się na dwóch aspektach: rozumieniu zbawienia oraz próbie zażegnania konfliktu we wspólnocie wierzących, wywołanego zazdrością z powodu posiadania darów duchowych umożliwiających głębsze poznanie Boga, a co za tym idzie zapewniających zbawienie. Treść dzieła jest głęboko zanurzona w gnostycyzmie, a sam autor tekstu jest obserwatorem i uczestnikiem zdarzeń, które opisuje. Kieruje swoją homilię do węższej grupy osób, jego współbraci z gminy wyznaniowej, borykających się z problemem zazdrości. Celem jest tu nakreślenie sytuacji i wskazanie właściwej drogi do zakończenia konfliktu. Autor czyni to poprzez interpretację Pisma Świętego oraz napominanie.

Istnieje wśród badaczy spór, czy tekst ten można uznać za napisany przez członka Walentynian. Nie pojawia się tu nazwa sekty, ani jej założyciel, ani jakiś uczeń czy zwolennik, którego można byłoby zidentyfikować i przypisać do tej grupy. Można jednak, na podstawie użytej terminologii, spróbować przypisać utwór do sekty Walentynian. Na tę przynależność wskazują – używane w *Wyznaniu gnozy* – określenia: pleroma, eon, typowe dla Walentynian³¹ (tak twierdzi Wincenty Myszor³²), ale również pojęcia misteryjne: głębina, łono, boskie dziecko.

Gnoza jest czymś naturalnym zarówno dla samego autora, jak i wspólnoty, do której się zwraca. Widać więc jej głębokie zakorzenienie w mentalności ludzi. Jednocześnie nie ma tu jakiegokolwiek pogardy dla chrześcijaństwa. Wprost prze-

²⁹ Tamże, 20, 16-18, s. 72.

³⁰ Tamże, 21, 31-34, s.74.

³¹ Spotyka się zaadoptowanie tych terminów przez inne sekty.

³² Por. W. Myszor, *Wstęp*, w: *Teksty z Nag Hammadi*, [Seria PSP, t. XX], tłum. A. Dembska, W. Myszor, Warszawa 1979, s. 51.

ciwnie – da się zauważyć bytowanie obu doktryn obok siebie oraz wzajemne ich przenikanie, bez negatywnych odczuć – przynajmniej w przedstawionej relacji. Jest to równocześnie powód trudności w sprecyzowaniu charakteru dzieła. Wszystko jednak wskazuje na to, że w *Wyznaniu gnozy* mowa o gminie chrześcijańskiej, w której pojawił się gnostycyzm i zebrał swoje żniwo, zagrzeżdźił się na tyle mocno, że stał się naturalną, integralną częścią chrześcijaństwa wyznawanego na terenie Egiptu. Trzeba mieć także świadomość, że gnostycyzm ma swoje korzenie w chrześcijaństwie. Nie wszystko również przekształcił, więc to, że niektóre aspekty gnostycyzmu są zgodne z doktryną chrześcijańską nie powinno zaskakiwać. Rodzi się pytanie, na ile gmina chrześcijańska ogarnięta wpływami gnostyckimi jest chrześcijańska, czy nadal można ją tak nazywać? Badacze, zarówno niemieccy, brytyjscy, jak i polscy, wspólnie przyjmują (choć nie jednogłośnie), że *Wyjaśnienie gnozy* jest pisane z perspektywy gnostyckiej.

THE INTERPRETATION OF KNOWLEDGE FROM NAG HAMMADI CODEX XI (NHC, XI, 1) IN THE CONTEXT OF THE VALENTINIAN SECT

Summary

The Interpretation of Knowledge comes from Nag Hammadi codex XI, discovered in 1945, and it is a description by the Gnostics themselves. This discovery enables us to learn the rules governing those communities from the point of view of relationships between their members. This article attempts to answer the question how strong relationships the Nag Hammadi community had with Christianity and gnosis.

The written work is recognised as a group of Gnostic texts of philosophical and religious character. In The Interpretation of Knowledge there appear some key words of the Valentinian sect, such as: pleroma, aeon. The Interpretation of Knowledge appears as Christianity influenced by Gnosticism.

However, we are not able to explicitly determine whether it is a homily with predominant reference to Christianity or to Gnosticism, since both elements interweave, creating generally rather a positive picture. Since the whole text did not survive, one cannot be sure about the nature of its theology. Nonetheless, we have attempted to analyze the preserved fragments more accurately.

What is, then, the specificity of the picture which emerges after the analysis of The Interpretation of Knowledge? Gnosis appears as something natural to the author himself, as well as to the community he is addressing. At the same time, there is no contempt for Christianity. Quite the contrary, on the basis of the presented relationships it can be seen that the two doctrines coexisted without any hostility. Hence, there appear certain problems with specifying the nature of this work. However, everything indicates that Nag Hammadi was a Christian community, where Gnosticism appeared, thrived and settled so firmly that it became a natural and integral part of Christianity practiced in Egypt. A question also emerges: to what extent is this Christian community influenced by Gnosticism truly Christian; can we call it Christian? German, British and Polish researchers assume (although not unanimously) that The Interpretation of Knowledge is written from a Gnostic perspective.

Keywords: gnoza, Gnosticism, Valentin, the Valentinian movement, Nag Hammadi, dualism, aeon, pleroma

Notka o Autorze: MGR EWA KOWALCZYK, doktorantka na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na kierunku historia ze specjalnością historia literatury wczesnochrześcijańskiej. Zainteresowania: Afryka Północna w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, język koptyjski, gnostycyzm, literatura o męczeństwie w pierwszych wiekach, herezje pierwszych wieków, przede wszystkim sekta Walentynian, pisarze wczesnochrześcijańscy: Tertulian, Ireneusz z Lyonu, Cyprian, Augustyn.

Słowa kluczowe: gnoza, gnostycyzm, Walentyn, Walentynianie, Nag Hammadi, dualizm, eon, pleroma

